

wyczerpane. Następne informatory już się ukazują, względnie czekają swej kolei przy powielaniu. Rok 1949 charakteryzował się w życiu wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej nie tylko wzrostem pracy bibliotecznej, o czym dobitnie przekonują skaczące procenty, ale też zaznaczył się dodatnio w zakresie pracy naukowej i działalności społecznej pracowników. W tym drugim zakresie nawiązano kontakt z szerszymi kołami społeczeństwa i zorganizowano szereg wystaw, przybliżających zwiedzającym sprawy książki, czytelnictwa i problemy biblioteczne w aspekcie społecznym i politycznym. Wystawy licznie frekwentowane i zyskujące sobie coraz większe uznanie na terenie miasta, dotyczyły współczesnej grafiki okładkowej, służby społecznej biblioteki naukowej, opraw książki dawnej i nowej oraz szeregu problemów umożliwiających poznanie Związku Radzieckiego i jego ludzi. Odczyty i wieczory dyskusyjne uzupełniały i pogłębiały zrozumienie zilustrowanych wystawami problemów.

*Bronisław Kocowski*

### **Archiwum Państwowe we Wrocławiu.**

Działalność Archiwum Państwowego we Wrocławiu w 1949 r. szła w kierunku ustalonym już w latach poprzednich i polegała głównie na zabezpieczeniu i zwożeniu archiwaliów oraz na ich porządkowaniu i udostępnianiu. Dzięki specjalnej dotacji, udzielonej przez Prezydium Rady Ministrów oraz dzięki wydatnemu zwiększeniu przez Ministerstwo Oświaty kredytów na zabezpieczenie archiwaliów można było w 1949 r. zwieźć do magazynów duże ilości akt i dokumentów, które rozproszone po całym terenie Dolnego Śląska nie miały dostatecznego zabezpieczenia. Na uwagę zasługuje tu szczególnie archiwum b. Ziemstwa Śląskiego z XIX—XX w., zawierające cenne materiały do badań nad stosunkami gospodarczymi wsi śląskiej. Straty, jakie poniosło to archiwum w czasie wojny, nie są zbyt wielkie i nie obniżają jego wartości dla badań naukowych. Drugi — może większy, ale nie tak wartościowy zespół — to akta b. rejencji wrocławskiej, obejmujące okres XIX—XX w. Odnalezione akta stanowią jedynie część registratury rejencyjnej i to część obejmującą przede wszystkim sprawy nadzoru nad gospodarką samorządu śląskiego. Przepadły bez śladu akta innych wydziałów rejencji; między innymi przepadły również akta o charakterze politycznym. Wreszcie udało się odnaleźć dużą ilość akt, należących do b. archiwum m. Zgorzelca z XVI—XIX w. Przeważną część tego archiwum przewieziono do Wrocławia już w latach poprzednich, kiedy to uratowano starsze materiały (od XIII w.). Akta odnalezione w 1949 r. zawierają niektóre dokumenty, którymi winni historycy się zainteresować. Jeśli chodzi o resztę zwiezionych akt, to większe zespoły tworzą akta dotyczące takich miejscowości jak Biały Kamień, Brzeg, Kamienna Góra, Lubin, Lubomin, Mieroszów, Struga, Strzelin, Świdnica, Wałbrzych, Wiązów, Zawidów. Poza tym odnalazły się drobne fragmenty akt odnoszących się do różnych małych miejscowości lub instytucji. Są to prawie wyłącznie akta o charakterze gospodarczym. Ogółem zwieziono w 1949 r. akta, które ułożone na półkach zajmą około 2.450 metrów bieżących. Równoległe z akcją przejmowania archiwaliów prowadzono akcję przekazywania niektórych zespołów instytucjom lub urzędom właściwym do ich przechowania. Najwięcej archiwaliów przekazano utworzonemu w 1948 r. Ar-

chiwum Akt Dawnych m. Wrocławia (9.916 jednostek), oraz Urzędowi Wojewódzkiemu Wrocławskiemu (9.450 jednostek). Mniejsze ilości akt otrzymały Ministerstwo Oświaty, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, wreszcie Archiwa Państwowe w Gdańsku, Krakowie i Szczecinie. Ogólna ilość wydanych akt wynosi 19.551 jednostek, które zajmowały na półkach około 452 metrów bieżących. Niezależnie od zabezpieczania i zwożenia archiwaliów prowadzona była wytężona praca w dziedzinie porządkowania i inwentaryzowania ważniejszych zespołów. Najwięcej uwagi poświęcono zespołom, które już przed wojną znajdowały się w Archiwum wrocławskim. Dawne księgi pomocnicze, których większość szczęśliwie ocalała, stanowiły wprawdzie poważne ułatwienie w pracach porządkowych, ale mimo wszystko doprowadzenie do pierwotnego układu akt w obrębie każdego zespołu połączone było z dużymi trudnościami. Wynikały te trudności głównie z tego powodu, że akta powyrzucane z teczek znajdowały się w stanie kompletnego przemieszania. Poszczególne jednostki archiwalne niejednokrotnie pozbawione były również dawnych sygnatur, które należało mozolnie odtwarzać. W tych warunkach uporządkowanie 22.719 jednostek, zajmujących 596 m. b. półek, należy uważać za poważny sukces. Po uwzględnieniu prac porządkowych wykonanych w latach poprzednich, można powiedzieć, że 90% uratowanych zespołów dawnego Archiwum Państwowego jest dostępnych dla badaczy. Inwentaryzacja innych zespołów mających wartość naukową lub praktyczną, posunęła się również znacznie naprzód. Pracami inwentaryzacyjnymi objęto w 1949 r.: archiwum m. Zgorzelca, archiwum rodowe i gospodarcze hr. Schaffgotsch'ów, archiwum b. rejencji opolskiej, archiwum śląskiego Konsystorza Ewangelickiego, archiwum rodowe i gospodarcze hr. Althannów oraz szereg zespołów mniejszych. Ogółem całkowicie uporządkowano (łącznie z aktami zespołów b. Archiwum Państwowego) 27.761 jednostek, spisano zaś na prowizorycznych kartkach inwentarzowych 31.960 jednostek. Wszystkie te akta zajmują 1.588 m. b. półek. W wyniku prac porządkowych i inwentaryzacyjnych, przeprowadzonych w roku 1949 i latach poprzednich, udostępniono dla badań naukowych cenne materiały historyczne, które coraz bardziej przyciągają uwagę uczonych. Z roku na rok wzrasta liczba osób odwiedzających pracownię naukową, wzrasta też ilość odwiedzin. Od skromnych początków w roku 1946, kiedy to pracownię odwiedziły zaledwie 4 osoby, doszła w roku 1949 ilość korzystających z pracowni do 30 osób. Ilość odwiedzin wzrosła z 34 w 1946 r. do 600 w 1949 r. Cyfry te najlepiej mówią o pozycji, jaką zajmuje Archiwum jako instytucja mająca ułatwiać badania z dziedziny przeszłości Śląska. Personel Archiwum Państwowego, który w latach poprzednich zaabsorbowany był prawie wyłącznie zabezpieczaniem i zwożeniem archiwaliów, mógł zająć się w 1949 r. również pracą naukową. Z inicjatywy Wydziału Archiwów Państwowych niektórzy pracownicy naukowi przystąpili do inwentaryzacji materiałów odnoszących się do historii ruchu robotniczego. Gromadzenie materiałów do wydawnictw źródłowych jest pracą obliczoną na kilka lat, niemniej można mieć pewność, że już w latach 1950 i 1951 ukażą się pierwsze tomy. Inwentaryzacja materiałów do dziejów ruchu robotniczego została w przeważnej części wykonana w ciągu 1949 roku, w pierwszych miesiącach 1950 zostanie ona definitywnie zakończona.